

MAGDALENA DĘBOWSKA
Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne

DZIAŁALNOŚĆ WANGARI MUTA MAATHAI. ŚWIADECTWO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA NATURĘ I PRAWA CZŁOWIEKA Z PERSPEKTYWY RUCHU GREEN BELT MOVEMENT

Dedykuję ten artykuł
Ukochanym Kokoo i Kakuyiaa,
a więc Leah i Lekakeny’emu Koros

Streszczenie

Tematem artykułu jest działalność Wangari Muta Maathai i jej zaangażowanie w ochronę środowiska naturalnego w Kenii w latach 1977–2011. W niniejszym tekście na przykładzie ruchu Green Belt Movement będę poszukiwać odpowiedzi na pytanie, czy oddolne działania lokalnych społeczności w Afryce mają szansę skutecznie wpłynąć na ochronę środowiska naturalnego, w tym zabezpieczenie niezbędnych zasobów wody pitnej. Stworzona przez Wangari Muta Maathai organizacja szerzyła ideę sadzenia drzew w celu utrzymania równowagi ekosystemu, w tym zapewnienia odpowiednich zasobów czystej wody. Wykorzystanym w artykule tekstem źródłowym jest przede wszystkim autobiografia Wangari Muta Maathai wsparta własnymi obserwacjami autorki poczynionymi podczas pobytów w Kenii w latach 2007, 2008, 2010, 2011–2012.

Słowa kluczowe: Wangari Muta Maathai, Kenia, woda, drzewa, ochrona środowiska naturalnego, Green Belt Movement, demokracja, prawa człowieka

The activities of Wangari Muta Maathai. Responsibility for nature and human rights from the perspectives of the Green Belt Movement

Abstract

The article presents Wangari Muta Maathai’s lifetime achievements and her involvement in the environmental protection in Kenya (1977–2011). The analysis of the Green Belt Movement seeks answers to the questions concerning African grassroots

movements and their opportunities in the field of natural environment conservation, including safe access to potable water sources. The organisation initiated by Wangari Muta Maathai has been promoting the idea of tree planting in order to maintain sustainable ecosystem, which also concerns the crucial issue of sufficient clean water resources. The main source book used in this article is Maathai's autobiography that is supported by individual observations of Magdalena Dębowska, gained during numerous visits in Kenya in the following years: 2007, 2008, 2010, 2011–2012.

Key words: Wangari Muta Maathai, Kenya, water, trees, natural environment conservation, protection, democracy, human rights

1. Uwagi wstępne

Wangari Muta Maathai (1940–2011) jest pierwszą Afrykanką, która otrzymała Nagrodę Nobla. Została w ten sposób wyróżniona w 2004 r. w związku z działalnością założonej przez siebie organizacji Green Belt Movement, która łączy zaangażowanie na rzecz zrównoważonego rozwoju społecznego z dbałością o ochronę środowiska. W działalności tej organizacji kwestie związane z ochroną wód i problemem dostępności do czystej wody miały niebagatelne znaczenie. Maathai urodziła się w kenijskiej wsi Nyeri w Ithite – regionie centralnych wyżyn. Jej dzieciństwo i młodość przypadły na okres, kiedy tereny te były częścią kolonii brytyjskich. Wykształcenie zdobyła w Stanach Zjednoczonych, gdzie na Uniwersytecie w Pittsburghu obroniła pracę magisterską w dziedzinie biologii. W 1971 r. doktoryzowała się na Uniwersytecie w Nairobi, a tym samym została pierwszą kobietą pochodzącą z obszarów wschodniej i centralnej Afryki, która uzyskała ten tytuł. Powrót do ojczyzny w 1964 r. oznaczał też powrót do nowej rzeczywistości – do niepodległej Kenii. Pisała o tym okresie w swojej autobiografii w następujący sposób:

Płynęłam na fali entuzjazmu i optymizmu obecnych wokół mnie Kenijczyków. Wtórwałam słowom amerykańskiego przywódcy walki na rzecz praw obywatelskich, Martina Luthera Kinga Jr, wypowiedzianym u stóp memoriału Lincolna w Waszyngtonie, 28 sierpnia 1963 r.: „W końcu wolni! W końcu wolni! Dzięki Ci Boże, jesteśmy w końcu wolni!”. Te myśli dominowały mój umysł w kolejnych dniach i miesiącach, gdy łączyłam się na nowo z losem mojego kraju i narodu. (...) Po tylu trudnych okresach w historii Kenii, jakie nastąpiły po odzyskaniu niepodległości, trudno jest przekazać, jak bardzo ekscytujący był to czas. Naprawdę czuliśmy, że los Kenii jest w naszych rękach¹ (Maathai 2006: 99–100).

¹ Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego zostały dokonane przez Magdalenę Dębowską.

Jednakże potencjał zmian, jaki otworzył się wówczas przed Kenijczykami w dużej mierze był wykorzystywany przez kolejne rządy do osiągnięcia indywidualnych celów politycznych i korzyści materialnych, na dalszy plan zeszyły zaś potrzeby społeczeństwa². Sprzeciwiająca się temu Wangari Muta Maathai z czasem zrezygnowała z kariery akademickiej, żeby móc poświęcić czas na pracę na rzecz dobra publicznego. Zaangażowana w ochronę środowiska, broniła jednocześnie praw kobiet na wielu płaszczyznach, wspierała prodemokratyczne działania i wszelkie inicjatywy na rzecz zrównoważonego rozwoju. To właśnie połączenie tych czynników (demokratycznych zasad funkcjonowania społeczeństwa i ochrony środowiska naturalnego) uznała za kluczowe w działalności na rzecz rozwoju dobrze funkcjonującego kenijskiego społeczeństwa i za tę działalność otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla (nobelprize.org 2004). Poprzez to wyróżnienie doceniono jej wkład w zrównoważony rozwój oraz działania na rzecz demokracji i pokoju. Tymczasem problem, który starała się rozwiązać Wangari Muta Maathai, jest w dalszym ciągu wyraźnie widoczny we współczesnej Kenii³.

2. Dostęp do wody w Kenii

Kenia należy do krajów klasyfikowanych przez ONZ jako chronicznie ubogie w wodę, co oznacza, że roczne opady nie przekraczają 1000 mm (World Bank 2004)⁴. Ponad połowa społeczeństwa żyje poniżej progu skrajnej biedy, co wiąże się też z dostępem do podstawowych środków takich jak czysta woda. Raport Światowej Organizacji Zdrowia i UNICEFu z 2019 r. informuje, że 58 procent Kenijczyków ma dostęp do wody pitnej, przy czym jedynie 30 procent do podstawowych usług sanitarnych, w tym bieżącej wody (WHO/UNICEF Joint Monitoring Report 2019). Ustalenia dotyczące dostępności do wody różnią się znacznie między

² Na ten temat por. Pawelczak (2004: 273–274).

³ Autorka niniejszego artykułu zetknęła się z tym problemem podczas badań prowadzonych w Kenii w listopadzie 2008 r. Były to badania przeprowadzone w masajskiej wiosce położonej nieopodal terenów Maasai Mara, w prowincji Narok. Dotyczyły one percepcji czasu, a grupą badaną byli uczniowie lokalnej szkoły, masajscy nastolatki. Jednocześnie umożliwiły one uczestniczenie przez kilka tygodni w życiu powszednim mieszkańców wsi i codzienne długie rozmowy z Lekakenym Korosem, seniorem jednej z rodzin. Dyskusje toczono przed chatą wybudowaną na wzgórzu, z którego rozpościerał się widok na całą okolicę i miały ogromną wartość poznawczą, wykraczającą daleko poza obszar prowadzonych badań. Rozmowy te dotyczyły też w dużym stopniu problemu daleko idących zmian tej okolicy, które dokonały się na skutek postępującej deforestacji, a przez to uciążliwego i groźnego deficytu wody.

⁴ Literatura na temat problemów z wodą, które dotyczą Kenii jest bardzo bogata, a historia zainteresowania tymi problemami sięga lat trzydziestych XX w. Przedstawienie literatury oraz ogólnie na temat problemów z wodą w Kenii por.: Marshall 2011.

sobą, co widać chociażby na przykładzie danych przedstawionych przez organizację water.org, które mówią o 48 procentach bez dostępu do podstawowych udogodnień sanitarnych, co oznacza, że 52 procent ludności taki dostęp posiada (water.org 2021). Nie konkretne wielkości są jednak istotne, lecz niezaprzeczalny fakt, że duża część mieszkańców Kenii boryka się z problemem dostępu do czystej wody.

Pierwsze plany rządu kenijskiego dotyczące poprawy sytuacji wiążą się z postanowieniami zawartymi w ramach National Water Master Plan z 1974 r., który przewidywał do roku 2000 umożliwienie każdemu dostępu do wody „w rozsądnym oddaleniu od gospodarstwa domowego” (Mumma 2007: 158). Kolejne postanowienia z 2002 r. (Water Act 2002) wiązały się z radykalnymi i szeroko zakrojonymi zmianami w stosunku do dotychczasowych rozwiązań prawnych. Zmiany te obejmowały między innymi decentralizację zarządzania zasobami wodnymi i przekazanie pełnomocnictw administracji lokalnej oraz zaangażowanie organizacji pozarządowych w zarządzanie wodą i dostępem do niej (Mumma 2007: 160). Jednak na dwa lata przed śmiercią Maathai, czyli w 2009 r., sytuacja wciąż była trudna. Wówczas 30 procent mieszkańców miast i ponad 50 procent ludności wiejskiej pozostawało bez dostępu do jakichkolwiek zasobów wodnych (Ogendi, Ong’oa 2009: 178). Próby administracji państwowej, zmierzające do poprawy tej sytuacji poprzez wiercenie studni lub tworzenie tam, często spełzały na niczym. Większość projektów, która dotyczyła terenów pustynnych lub półpustynnych, była wdrażana bez konsultacji z miejscowymi społecznościami. Tryb życia tych społeczności, które w przeważającej części są nomadyczne i przenoszą się z miejsca na miejsce ze stadami bydła w poszukiwaniu pastwisk, w dużym stopniu zależy od dostępności wody, a ingerencja w naturalne warunki pozbawia je możliwości dalszej egzystencji. Co więcej, tany i zbierana przez nie woda, stały się przyczyną chorób, deficytu ryb poprzez zakłócenie biegu rzek, a także paradoksalnie deficytu wody, gdyż zmieniały diametralnie ekosystem regionu (Ogendi, Ong’oa 2009: 178). Zarządzanie zasobami i ich konserwacją zawiodło także ze względu na brak etycznych zasad związanych z korzystaniem z wody. I tak jednym z problematycznych aspektów są rosnące ceny wody, zarówno na wsi, jak i w miastach. Pojawia się też pytanie o to, czy wodę – jako niezbędnie potrzebną człowiekowi do życia – można traktować jedynie w kategoriach przedmiotu handlu, czy dostęp do niej jest niezbywalnym ludzkim prawem (Ogendi, Ong’oa 2009: 179).

W ostatnim dziesięcioleciu w Kenii uchwalano kolejne ustawy dotyczące wody (Kenya Water Acts), które zmierzały do decentralizacji zasobów wodnych, wprowadzenia sektora prywatnego do czerpania korzyści z wody oraz odpowiedzialności poszczególnych gmin i społeczności za jej dystrybucję. Uchwała z 2016 r. (The Water Act 2016) odnosi się do zapisów z Konstytucji uchwalonej w 2010 r., dotyczących dostępności do czystej wody pitnej „jako podstawowego prawa człowieka” (Understanding the Kenia 2016 Water Act 2016). Sytuacja jednak nie



Fot. 1. Leah Koros, Kokoo, u stóp wzgórza swojego gospodarstwa. Kenia, listopad 2008



Fot. 2. Lekakeny Koros, Kakuyiaa, przepasany tradycyjnym masajskim wzorem. Kenia, listopad 2008

poprawia się, również ze względu na znaczny wzrost populacji kraju oraz związane z tym zanieczyszczenie środowiska na skutek ludzkiej aktywności, w tym między innymi większej produkcji ścieków i śmieci. Kenijczycy zmuszeni są do radzenia sobie na różne sposoby – na terenach rolnych pozyskuje się często wodę z deszczówki lub korzysta się ze studni głębinowych, jednak jakość tak pozyskiwanej wody jest niska, a w porze suchej i te źródła wysychają. Regularnie też dochodzi wciąż do konfliktów o dostęp do źródeł wody. Przykładem są wydarzenia ze stycznia 2005 r., kiedy farmerzy Kikuju starli się z masajskim pasterzami w okolicy Jeziora Naivasha (reliefweb 2005).

Nakłady rządu kenijskiego na wodę są niskie – oscylują wokół 200 kenijskich szylingów na rok w przeliczeniu na jednego Kenijczyka (Ogendi, Ong’oa 2009: 185). Zgodnie z ustawą z 2002 r. lokalne władze w celu zapewnienia odpowiednich warunków dostarczania wody tworzą autonomiczne przedsiębiorstwa Water and Sewerage Companies (WSC). Przy czym to nie lokalne władze są właścicielami dostarczanej wody, gdyż należy ona do Regional Water Service Boards (RWSB), które przyznają odpowiednie licencje i ustalają standardy dystrybucji (Ogendi, Ong’oa 2009: 65). Obowiązkiem RSWB jest również konserwacja i zarządzanie zasobami wodnymi w zgodzie z National Water Services Strategy (WASREB 2020). Na mocy ustawy (Water Act) z 2002 r. w tym samym roku powołano Water Resources Management Authority (WRMA), którego zadaniem jest współpraca z udziałowcami w celu ustanowienia właściwych regulacji i zarządzania zasobami wodnymi. Ma to na celu branie pod uwagę oddolnych inicjatyw, w przeciwieństwie



Fot. 3. Kobieta czerpiąca wodę z rzeki do typowych plastikowych kanistrów. Kenia, listopad 2008

do odgórnego narzucania polityki wodnej, bez uwzględniania głosu społeczności. Utworzono też Water Services Trust Fund, który miałby zapewniać finansowe wsparcie dla projektów wodnych na terenach ubogich w wodę. Niestety teoria nie ma odzwierciedlenia w praktyce. Ze względu na niedostateczne dofinansowanie, WSTF nie wypełnia swojej misji, a liczba Kenijczyków z brakiem dostępu do wody pitnej z każdym rokiem rośnie (Ogendi, Ong’oa 2009: 183–184). Dużo zasobów wodnych przepada na skutek nieszczelnych rur, a także ze względu na nielegalne podłączanie się do oficjalnego systemu dystrybucji.

Kłopoty z dostępem do wody generują kolejne problemy – wynikiem są pogarszające się zbiory w przydomowych uprawach, gorsze warunki higieniczne wpływające bezpośrednio na obniżenie poziomu życia, coraz gorszą sytuację kobiet (bo to one są odpowiedzialne za dostarczenie wody do domu, przez co często muszą same nosić ją z dalekiego ujęcia), a także wpływ na wzrost rozwarstwienia ekonomicznego Kenijczyków (por. Gulyani, Talukdar, Kariuki 2005: 1). Maathai poszukując skutecznych rozwiązań postanowiła nieść pomoc kobietom, zachęcając je do wspólnej pracy i promocji rozwoju, który miał służyć lokalnej społeczności, co w konsekwencji zainspirowało ją do utworzenia Green Belt Movement, a więc społecznego ruchu na rzecz ochrony środowiska, którego celem była również edukacja na rzecz praw obywatelskich i zdrowego stylu życia.

Wedle licznych badań przeprowadzonych w ostatnich dwóch dekadach, m.in. w 2018 r. (Rateb, Hermas 2020: 1–2), ziemia uzależniona od intensywnych opadów kwietniowej pory deszczowej i kolejnych opadów w listopadzie jest narażona na utratę owej cykliczności na skutek postępujących zmian klimatycznych. Płynąca przez tę okolicę rzeka Ewaso Ngiro nie jest wystarczającym źródłem wody ani dla upraw, ani na potrzeby mieszkańców. Problemem jest także zanieczyszczenie wody spowodowane praniem odzieży w rzece, przez co chemikalia zmieniają okoliczny ekosystem. Dodatkowo, osypująca się ziemia, która nie jest utrzymywana przez korzenie drzew, powoduje mętnienie wody. Tymczasem to właśnie z rzeki kobiety czerpią wodę do charakterystycznych żółtych kanistrów transportowanych do gospodarstw przez osły albo na barkach tych kobiet, których na takie zwierzęta juczne nie stać. Większości rodzin nie stać również na regularny zakup butelkowanej wody mineralnej, która, choć dostępna w miejscowych sklepikach, nie jest powszechnie używana ze względu na zbyt duży koszt, przekraczający możliwości codziennego domowego budżetu. To raczej sporadycznie pozyskane butelki służą później jako pojemniki do czerpania wody z rzeki bądź zbierania zapasów deszczówki. Kolejne problemy, jeśli chodzi o pozyskanie wody dotyczą budowy studni. Okazuje się, że znalezienie odpowiedniego miejsca jest trudnym logistycznie przedsięwzięciem. Przykładem może być historia, kiedy w 2006 r. jedna z kobiet ze wsi Melelo, Leah Koros, zainicjowała wydrążenie takiego otworu w ziemi po przeprowadzeniu wcześniejszych konsultacji z ekspertami. Niestety, pomimo znacznych nakładów finansowych, narzędzia, jakimi wówczas dysponowano, okazały się niewystarczające, aby odnaleźć podziemne źródła i wykopana jama służy do dziś za kompostownię. Natomiast gromadzenie zapasów deszczówki podczas listopadowych opadów nie jest efektywne, niemniej konieczne dla tymczasowego zapewnienia wody zarówno dla ludzi, zwierząt, jak i na potrzeby upraw⁵.

Na przestrzeni lat, odkąd Kenia odzyskała niepodległość, następujące po sobie rządy kenijskie – tak zresztą, jak i w wielu innych państwach afrykańskich⁶ – były świadome, że problemy związane z gospodarowaniem wodą są jednymi z ważniejszych kwestii, z którymi musiały się zmierzyć. Miało to odzwierciedlenie w podejmowanych działaniach, jakimi było budowanie tam i studni, inicjowane z rzeczywistej potrzeby poprawienia poziomu życia mieszkańców Kenii. Tak jak

⁵ Rozwiązaniem, które miało przynieść stałe korzyści i nad którym moi gospodarze w wiosce Melelo od 2006 r. pracowali, jest poprowadzenie wodociągu z rzeki bezpośrednio do domostwa. Jest to bardzo trudne przedsięwzięcie, ponieważ mieszkańcy wioski nie mogą liczyć na dodatkowe fundusze ze strony państwa, zmuszeni byli wykonać wszelkie prace w ramach prywatnej inwestycji. Mieszkańcy terenów wiejskich w Kenii są często zdani w kwestiach rozbudowy infrastruktury na siebie. Brak odpowiednich nakładów finansowych koniecznych przy takich inicjatywach często decyduje o braku dostępu do czystej wody.

⁶ Por. artykuł Hanny Rubinkowskiej-Anioł w niniejszym tomie.

i w innych państwach, nie tylko afrykańskich⁷, również w Kenii inwestycje te często okazywały się mieć negatywne skutki, które nie były wcześniej przewidziane. Były to przede wszystkim zmiany w ekosystemie, które ostatecznie przyczyniały się do pogłębienia problemów z wodą na skutek pustoszczenia, wymierania określonych gatunków roślin, etc. Także wzrost demograficzny nie pozwalał skutecznie rozwiązać problemów, wpływając w dużym stopniu na ciągłe pogarszanie się sytuacji w dostępie do wody.

3. Odchodząca tradycja, czyli zmiany wprowadzane przez kolonizatorów

Obecne problemy dotyczące dostępu do czystej wody łączą się ściśle z kwestiami zmian, których doświadczali mieszkańcy Kenii w XX w. Kenia od 1895 do 1963 r. była częścią Imperium Brytyjskiego, początkowo jako protektorat, następnie jako kolonia. Próby modernizowania i wprowadzania zmian na wzór państw Zachodu zainicjowane zostały przez Brytyjczyków, a kontynuowane już po odzyskaniu niepodległości w 1960 r. Wedle przekonania Wangari Muta Maathai, tradycyjny, przedkolonialny styl życia wkomponowany był w funkcjonowanie ekosystemu tych obszarów. Natomiast zmiany, wprowadzane od początku XX w. przyczyniły się do zaburzenia równowagi, której konsekwencje odczuwalne przez Kenijczyków dotyczą także nasilających się problemów z wodą. Wspomnienia Maathai wydają się być jednak wyidealizowane. Według badaczy, kenijscy rolnicy (między innymi Kikuj) w okresie przedkolonialnym prowadzili uprawę ziemi – wypalali lasy w celu pozyskania terenów pod uprawę, a po ich eksploatacji przenosili uprawy dalej, na kolejne uzyskane przez wypalenie tereny. Inne problemy powodowane były przez wypasy bydła (Ofcansky 1984: 137). O próbach ochrony środowiska przez Brytyjczyków pisze także Marek Pawełczak twierdząc, że Kenijczycy „podchodzili nieufnie do programu ochrony gleby, ponieważ uznawali, że biali przygotowują się w ten sposób do przejęcia ziemi w rezerwach” (Pawełczak 2004: 164). Nie oznacza to jednak, że okres kolonialny nie przyczynił się z różnych powodów – chociażby ze względu na budowę infrastruktury – do deforestacji obszarów Kenii, a co za tym idzie do problemów z wodą.

Wangari Muta Maathai w autobiografii przedstawia tradycyjny zrównoważony sposób korzystania ze środowiska przez ich mieszkańców, a także zmiany – również w postrzeganiu środowiska, jakie zachodziły pod wpływem działań kolonizatorów.

⁷ Najbardziej spektakularne przykłady wiążą się z budową największych tam na świecie: Wielkiej Tamy Asuańskiej w Egipcie, Tamy Trzech Przełomów w Chinach czy Tamy Atatürka w Turcji. Wszystkie te tamy przyczyniły się do degradacji ekosystemu, a podobne obawy związane są z działającą od wiosny 2021 r. Wielką Tamą Etiopskiego Renesansu na granicy Etiopii i Sudanu.

Uznawanie elementów środowiska za pełniące wyjątkową rolę w funkcjonowaniu człowieka sprzyjało ochronie tych terenów. I tak, Mount Kenya, góra położona w sercu Kenii, została nazwana w kikuju Kirinyaga, co oznacza „miejsce światłości”, czyli miejsce uznawane za święte⁸. Pełniło ono istotną rolę w mitologii Kikuju. To właśnie ze szczytu tej góry Bóg miał ukazać pierwszym rodzicom, Gikuyu i Mumbi, tereny, na których miały zamieszkać kolejne pokolenia. To ta góra była źródłem obfitych deszczy, rzek, strumieni, czystej, zdatnej do picia wody. W regionie centralnej Kenii drzwi wejściowe do domostwa skierowane były zawsze w jej stronę. Tradycja ta, jak wiele innych, zaczęła z czasem zanikać za sprawą działalności misjonarzy, kupców i administratorów, którzy wprowadzili nowe postawy wobec ekosystemu i zainicjowali odmienne metody eksploatacji środowiska naturalnego. Na destabilizację ekosystemu wpływ miało wprowadzenie regularnej wycinki drzew, w tym dziewiczych lasów, zastępując je importowanymi, nieendemicznymi gatunkami, wzmożone polowania na dziką zwierzynę oraz ekspansywne rolnictwo komercyjne. Dla mieszkańców krajobraz utracił swój święty pierwiastek, a oni sami zagubili szacunek wobec wcześniejszej równowagi, uznając postępującą eksploatację zasobów naturalnych za znak postępu. Zmiany zachodziły na wielu płaszczyznach, a języki którymi posługiwali się mieszkańcy Kenii zmiany te odzwierciedlały. Między innymi oryginalne nazwy geograficzne były zastępowane przez kolonizatorów nazwami angielskimi, odwołującymi się do brytyjskiej kultury i historii, np. upamiętniając postacie zasłużone dla Imperium. I tak region znany jako Aberdare⁹ wcześniej nazywany był Nyandarua, co oznacza wyprawioną skórę zwierzęcą, ze względu na kształt terenu.

Kolonizatorzy uznali centralne wyżynne tereny Kenii za atrakcyjne dla osadnictwa, charakteryzowały je bowiem żyzna ziemia, brak dotkliwych chorób, w tym malarii, dogodne temperatury. Otrzymali od korony brytyjskiej odpowiednie dokumenty, które czyniły ich prawnymi posiadaczami ziemskimi w regionach wybranych na uprawę pszenicy, kukurydzy, kawy czy herbaty. Aby umożliwić podział ziemi dla nowo przybyłych osadników, wiele lokalnych społeczności zostało przymusowo przesiedlonych na inne tereny. Natomiast rdzenni mieszkańcy, którzy pozostali w centralnej części kraju, zostali zmuszeni do zamieszkania w wydzielonych przez administrację rezerwach, gdzie pozwolono im zatrzymać swoją ziemię. Pozostałe tereny zostały odebrane rdzennej ludności i przekazane europejskim przybyszom. Z czasem coraz większe obszary trafiały do ich rąk – po zakończeniu pierwszej i drugiej wojny światowej weterani wojenni otrzymywali w nagrodę ziemię w Kenii, na skutek czego do 1950 r. czterdzieści tysięcy osadników, głównie

⁸ Na ten temat por. Pawełczak (2004: 26).

⁹ Lord Henry Bruce Aberdare (1815–1895) – zasłużony polityk epoki wiktoriańskiej, poza innymi zaszczytnymi funkcjami był przewodniczącym Królewskiego Towarzystwa Geograficznego (Royal Geographic Society).

brytyjskich, stało się właścicielami dwóch i pół tysiąca farm. Znalazło to symboliczne odzwierciedlenie w nowej nazwie regionu: Białe Wzgórze.

Wangari Muta Maathai była świadkiem odchodzenia dawnego świata. Dekada po dekadzie wpływy Europejczyków wypierały tradycję wypracowaną przez pokolenia żyjących tu wcześniej Afrykanów. Dawna kultura opisywana jako prymitywna i zacofana (Maathai 2006: 11) ustępowała stopniowo miejsca tej uznawanej przez kolonizatorów za słuszną. Ludzie postępowi, nazywani *athomi*, co w tłumaczeniu oznacza „ci którzy czytają”, przejmowali perspektywę europejską. Czytając Biblię, zmieniali stosunek wobec świata natury, który do tej pory jawił im się jako źródło wiedzy w fundamentalnych życiowych kwestiach. Przykładem jest między innymi zmiana postawy wobec drzewa figowego zwanego *mugumo*. Było ono uważane za święte, dlatego jego wycinka, a nawet korzystanie z jego uschniętych konarów, były zakazane (Maathai 2020: 8). Wiedziały o tym dzieci już od wczesnego dzieciństwa, dopiero później, już jako dorosłe, rozumiały mądrość tej tradycji. Tak opisuje to Maathai:

Z czasem zrozumiałam, że istnieje związek między systemem korzeniowym drzewa figowego i podziemnymi zasobami wodnymi. Korzenie penetrowały głębokie pokłady gleby, przebijając się przez warstwę kamieni, w konsekwencji sięgając do poziomu wód gruntowych. Następnie woda płynęła wzdłuż korzeni ku górze, aż natrafiała na zagłębienie lub miękki fragment gleby, gdzie wytryskiwała nad powierzchnię ziemi, tworząc źródło strumienia. Regułą było to, że gdziekolwiek rosły drzewa figowe, tam najprawdopodobniej istniały źródła. Szacunek, jakim lokalna społeczność otaczała te drzewa, pomógł ochronić strumienie (...) Drzewa również spajały glebę, ograniczając prawdopodobieństwo erozji czy osuwisk. W ten sposób, bez świadomego wysiłku, te kulturowe i duchowe praktyki przyczyniły się do ochrony bioróżnorodności (Maathai 2006: 46).

Wspomnieniem z wczesnego dzieciństwa dotyczącym strumienia działaczka podzieliła się również na zakończenie swojego wykładu z okazji ceremonii wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla w 2004 r.

Kończąc, chciałabym podzielić się doświadczeniem, kiedy jako mała dziewczynka przychodziłam nad strumień nieopodal naszego domu, aby nabrać wody dla mojej mamy. Miałam zwyczaj pić bezpośrednio ze strumienia. Bawiąc się wśród liści maranty trzcinowej, próbowałam na próżno złapać opuszkami żabie jajeczka, mając je za koraliki. Jednak za każdym razem, gdy muskałam je palcami, pękały. Chwilę później widziałam tysiące kijanek: czarnych, energicznych, wijących się w przejrzystej wodzie na tle czarnej ziemi. To jest świat, który odziedziczyłam po moich rodzicach. Dziś, ponad 50 lat później, strumień wysechł, kobiety przemierzają długie dystanse, aby nabrać wody, która nie zawsze jest czysta, a dzieci nigdy się nie dowiedzą, co utraciły.

Stoimy przed wyzwaniem odbudowania krainy kijanek i oddania w ręce naszych dzieci świata piękną i zachwytu (Maathai 2004).

Maathai w swojej autobiografii wspomina regularne opady deszczu, czystą, ogólnodostępną wodę pitną, rozległe nawodnione pola kukurydzy, pszenicy czy ogrody warzywne uprawiane dzięki żyznej glebie, przez co głód był w zasadzie niespotykany. Dla kontrastu, wspomina też wypalanie okolicznych lasów, w których miejsce administracja brytyjska zlecała sadzenie obcych gatunków drzew, takich jak sosny czy eukaliptusy. Zaletą tych gatunków był ich szybki wzrost, co służyło rozwojowi sektora drzewnego i budownictwa. Zachęcano lokalnych farmerów do sadzenia nowych gatunków, dając im darmowe sadzonki. Skutki okazały się jednak destrukcyjne dla ekosystemu, gdyż nowe gatunki wypierały te rdzenne, które przystosowane były do gromadzenia wody deszczowej i utrzymywały ją w glebie. Na skutek zmian dokonujących się przez lata w strukturze regionalnej flory warstwy wody głębinowej znacznie się obniżyły, co doprowadziło do zanikania strumieni i rzek, a nawet do ich całkowitego wyschnięcia.

Wprowadzenie przez kolonizatorów opodatkowania zarobków było kolejnym czynnikiem, który diametralnie zmienił relacje społeczne, a w konsekwencji wpłynął też na równowagę ekologiczną. Przejście od ekonomii opartej na hodowli (w dużej mierze polegającej na barterze, gdzie opłatę stanowiły kozy lub krowy) na gospodarkę monetarną zmusiło lokalne społeczności do pracy na farmach białych osadników lub w biurach administracji brytyjskiej, gdyż to właśnie kolonizatorzy wypłacali wynagrodzenia. Do końca lat czterdziestych XX w. farmy kolonizatorów stały się głównym pracodawcą (Maathai 2006: 14). Co więcej, kolonizatorzy posiadali też monopol na sprzedaż plonów, gdyż jedynie członkowie spółdzielni, a więc biali kolonizatorzy, mieli możliwość sprzedaży swoich plonów na rynkach zbytu. Ojciec Maathai miał możliwość sprzedaży swojemu pracodawcy np. kukurydzy jedynie po minimalnych stawkach, przy czym cała rodzina musiała uczestniczyć w zbiorach, co czyniło ich, jak to określiła, *glorified slaves* (Maathai 2006: 15). Uprawa herbaty i kawy była zastrzeżona jedynie dla europejskich osadników. Tylko oni mogli czerpać zyski z uprawy żyznej ziemi, którą odebrano lokalnej ludności. Wprowadzenie monokultur plantacyjnych zburzyło dotychczasową równowagę ekologiczną. Wśród Afrykanów nastąpiła też zmiana w sposobie ubierania się i wykorzystaniu narzędzi codziennego użytku. Zmniejszył się znacznie sektor wytwórstwa, a wzrosła zależność od importu towarów, których komponentami są tworzywa sztuczne, z czym wiąże się negatywny wpływ na środowisko naturalne. Przykładem są torby plastikowe, które zastąpiły tradycyjnie tkane kosze z agawy lub innych naturalnych włókien.

Na kwestie społeczne wpłynęło też wprowadzenie nowych zasad dotyczących zatrudnienia. Powodowało ono migrację ludności z terenów wiejskich do miast i przyspieszony rozwój urbanizacyjny, któremu towarzyszyło pogorszenie warun-

ków życia. Przykładem jest stolica, Nairobi, która jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. była nazywana „zielonym miastem w słońcu”. Populacja wówczas nie przekraczała pół miliona mieszkańców, a slumsy nie miały racji bytu (Maathai 2006: 104). Dzisiaj mieszkańców Nairobi jest niemal cztery i pół miliona. Maathai wspomina świat obfity w dary natury, której niezaburzony ekosystem był źródłem siły i zdrowia również dla człowieka. Wyrazem świadomości bycia częścią ekosystemu jest tradycyjne ostatnie pożegnanie kierowane do zmarłej osoby: „Odpoczywaj w krainie rosy i deszczu”.

Obserwując zmiany zachodzące w każdym aspekcie życia codziennego i konsekwentne odrywanie społeczności od jej wielowiekowej tradycji, Maathai postanowiła działać na rzecz przywrócenia właściwego działania ekosystemu, wiążącego się także z kwestiami społecznymi, zwłaszcza na terenach rolnych.

4. Green Belt Movement

Na często zadawane pytanie o to, dlaczego na początku swojej drogi Maathai zajęła się drzewami, odpowiadała, że pragnęła skoncentrować się na czymś, co mogłoby być realizowane natychmiast, a czego rezultaty byłyby widoczne zarówno szybko, jak i w długiej perspektywie. Maathai rozumiała ścisły związek między egzystencją drzew i obecnością wody w regionie. Gdy drzewo figowe, symbol jej dzieciństwa, zostało ścięte, wyschł też strumień nawadniający okoliczną ziemię i pozwalający zbierać plony. Drzewo ścięto, aby powiększyć przestrzeń pod uprawę herbaty. Była to krótkowzroczna decyzja, która wpłynęła na zmianę ekosystemu okolicy.

Jakiegokolwiek było pierwotne źródło decyzji o niekarczowaniu tych drzew, mieszkańcy tego regionu uniknęli osuwisk, gdyż silne korzenie figowców trzymały glebę na stromych zboczach wzgórz. Mieli również zapewnioną w obfitości czystą wodę. Jednakże już we wczesnych latach siedemdziesiątych osuwiska stały się coraz częstszym zjawiskiem, a źródła czystej wody pitnej coraz bardziej deficytowe. O ironio, ziemia wokół figowca mojego dzieciństwa pozostała jałowa i nic więcej na niej nie wyrosło. Tak jakby gleba nie akceptowała niczego poza ściętym drzewem (Maathai 2006: 122).

Przejmowanie coraz większych połąci ziemi pod uprawy herbaty i kawy z przeznaczeniem na eksport, stało się zgubne dla rozwoju kolejnych pokoleń. Coraz więcej dzieci zapadało na choroby związane z niedożywieniem, gdyż plody ziemi w coraz mniejszym stopniu służyły jej mieszkańcom (Maathai 2006: 123). Uprawy rynkowe zastąpiły wcześniejszą autonomię w kwestii produktów spożywczych. W konsekwencji dominującym towarem stała się żywność przetworzona: biały chleb, mąka kukurydziana oraz ryż; bogate w węglowodany, ale nie zapewniające

odpowiedniej dawki białka, witamin i minerałów. Mniejsza ilość opał, na skutek deforestacji, również ograniczała możliwości przygotowania żywności gotowanej dłużej na otwartym ogniu.

Sadzenie drzew było bezpośrednim rozwiązaniem licznych problemów i deficytów, z którymi zmagał się zarówno ekosystem, jak i społeczeństwo. Obok zapewnienia wody i równowagi ekologicznej regionu, drzewa miały zapewnić kobietom dostateczną ilość drewna do przygotowania pożywnych posiłków, budulec na ogrodenie gospodarstwa, niezbędny cień zarówno dla ludzi jak i zwierząt, schronienie dla ptaków oraz, w przypadku niektórych gatunków, owoce do spożycia. Tak właśnie w 1977 r. powstał ruch zwany Green Belt Movement. Współpraca z UNEP (Program Środowiskowy ONZ) poskutkowała udziałem Maathai w konferencji Habitat I w Vancouver, gdzie w czerwcu 1976 r. przez dwa tygodnie dyskutowano na temat jakości osadnictwa w miastach całego świata. Kontakt z prelegentami o różnym pochodzeniu zainspirował ją do wdrożenia swojej idei w życie. I mimo że wcześniejsza inicjatywa o nazwie Envirocare wygasła na skutek braku dostatecznego wsparcia otoczenia, koncepcja sadzenia drzew, będąca podstawą odbudowy ekosystemu, jak i poprawy standardu życia człowieka, pozostała żywa. Inspirująca okazała się też konferencja w Mexico City w 1975 r., która jednoczyła kobiety z całego świata, opowiadające o deficytach codziennej egzystencji na skutek degradacji środowiska naturalnego. Zaproszona w 1977 r. przez National Council of Women of Kenya do podzielenia się swoim doświadczeniem i wiedzą, wkrótce potem została wybrana członkinią komitetu ds. środowiska. Ponownie wyszła z inicjatywą sadzenia drzew jako wsparcia kobiet w obszarach rolniczych. Projekt zaistniał pod nazwą Save the Land Harambee, co oznaczało mobilizację lokalnych społeczności (*harambee* to w suahili określenie na „zróbmy to razem”). Ochrona kraju przed pustynnieniem miała zjednoczyć zarówno bogatych jak i biednych do działania we wspólnym celu.

5 czerwca 1977 r., aby uczcić Światowy Dzień Ziemi, zorganizowano akcję sadzenia siedmiu drzew, które upamiętniały liderów różnych grup etnicznych przełomu XIX i XX w. Utworzyły one pierwszy zielony pas – *green belt*. Pod koniec 1977 r. inicjatywa sadzenia drzew stała się popularna we wszystkich oddziałach NCWK rozproszonych po całej Kenii. Okazało się, że zarówno rolnicy, szkoły jak i kościoły byli chętni, aby utworzyć swoje własne programy. Był to początek drogi, której kierunek Maathai wspierała w przyszłości, gdyż bardzo zależało jej na tym, aby lokalne społeczności brały inicjatywę w swoje ręce. Wciąż jednak była to dodatkowa aktywność, której poświęcała jedynie ograniczony czas, jaki pozostawał jej po pracy na uniwersytecie, innych zawodowych zobowiązaniach i zaangażowaniu w wychowanie trójki dzieci.

Działalność ta jednak rozwijała się, Maathai udało się pozyskać sponsorów potrzebnych do zakupu kolejnych sadzonek, co sprawiło, że coraz więcej osób

zakładało szkółki leśne w swoich regionach. Organizowano szkolenia, uświadamiając w kwestii zasad sadzenia oraz zachęcając do wyboru lokalnych gatunków. Marzeniem działaczy było zasadzenie jednego drzewa dla każdego obywatela Kenii, której populacja liczyła w owym czasie 15 milionów. Jak wiemy, do końca ubiegłego milenium udało się zasadzić ich dwukrotnie więcej. Na spotkaniach z ludnością wiejską leśnicy byli przeciwni oddawaniu takiej inicjatywy w ręce osób bez odpowiedniego wykształcenia, uznając, że powinni zajmować się tym jedynie zawodowcy. Maathai nie podzielała tej opinii, oczekując od kobiet nie rozległej wiedzy, a prostych czynności niezbędnych przy sadzeniu i nawadnianiu. Takie podejście przyczyniło się do sukcesu całego projektu, gdyż osoby zaangażowane w przedsięwzięcie dzięki autonomii i pokładanemu w nich zaufaniu wykazały się pomysłowością konieczną w wyborze odpowiedniego miejsca i pozyskiwaniu kolejnych nasion czy sadzonek. Dodatkową motywacją była symboliczna zapłata w postaci 4 centów za każde zasadzone drzewo. Kobiety inspirowały się nawzajem, dzięki czemu swój udział deklarowały kolejne społeczności. To z kolei umożliwiło sadzenie drzew na większą skalę – tworzono rzędy co najmniej tysiąca sadzonek, formując w ten sposób kolejne „zielone pasy”. Tak właśnie powstała nazwa Green Belt Movement.

W istocie, działalność Green Belt Movement cieszyła się coraz większym wsparciem zarówno w Kenii, jak i zagranicą, skąd napływało też wsparcie finansowe. Rok 1981 okazał się przełomowy. Mimo że dla Maathai był to wyjątkowo trudny czas ze względu na okoliczności związane z rozwodem, utratą pracy na uniwersytecie i próbami ograniczania jej wpływu ze strony rządzących, jak to sama określiła *seeds of change* zostały zasiane. W sierpniu tego roku odbyła się w Nairobi konferencja ONZ, której motywem przewodnim były odnawialne źródła energii, „zielona” energia i dobre zarządzanie lasami (Maathai 2006: 167). Maathai brała czynny udział w różnych wydarzeniach towarzyszących. Zorganizowała marsz wspierający konferencję oraz punkt informacji naprzeciwko ratusza, gdzie delegaci mieli szansę poznać realia leśnictwa w Kenii oraz otrzymać sadzonki. Miała wówczas szansę podzielić się owocami działalności Green Belt Movement i ich planami na przyszłość, jak również podjąć próbę ubiegania się o dotacje ze strony agend ONZ, takich jak Voluntary Fund for the Decade for Women (później znana jako UNIFEM). Pozytywnym skutkiem otwierania się na współpracę było zainteresowanie działalnością GBM ze strony Norweskiego Stowarzyszenia Leśnego (The Norwegian Forestry Society, Skogselskapet). Dzięki odpowiedniemu wsparciu finansowemu mogła skupić się całkowicie na pracy w swojej organizacji, traktując ją jako pełnoetatowe zajęcie. Miała też możliwość zatrudnienia kilku młodych kobiet, które monitorowały kolejne inicjatywy. Zakładano coraz więcej szkółek leśnych, a motywacja do sadzenia drzew zataczała coraz szersze kręgi. Dzięki wprowadzeniu zasady odpowiedzialności za nowo zasadzone drzewo do sześciu

miesiący od momentu zasadzenia rosło prawdopodobieństwo jego przetrwania i żywotności. Zachęcano też do poszukiwania nasion w bliskości wcześniej zasadzonych drzew oraz do odnajdywania ich w pobliskich lasach, dając gwarancję szerzenia różnych gatunków lokalnych.

Oprócz sadzenia drzew celem GBM stało się zakorzenianie w ludzkich umysłach ważnych idei. Chodziło o dotarcie do źródła problemów, z jakimi borykali się Kenijczycy. „Musieliśmy zrozumieć, dlaczego tracimy drzewo na opał, skąd bierze się niedożywienie, deficyt czystej wody, utrata warstwy uprawnej ziemi oraz nieregularne deszcze; dlaczego wielu nie było stać na opłaty szkolne i dlaczego infrastruktura rozpadała się. Dlaczego ograbialiśmy się ze swojej własnej przyszłości?” (Maathai 2006: 173). Organizowano spotkania z lokalnymi społecznościami, aby edukować je w kwestiach kluczowych dla utrzymania równowagi ekologicznej. Słuchano również ich głosów w kwestiach dla nich nadrzędnych. Okazywało się, że za wszystkie problemy oskarżano rząd. „Było to częściowo prawdą. Rządzący sprzedawali ziemię publiczną swoim zwolennikom i wyrażali zgodę na tworzenie tartaków na terenie parków narodowych, co niszczyło wododziały i bioróżnorodność. W dużym stopniu rząd kontynuował politykę czasów kolonialnych, przeznaczając zyski dla wąskiego grona odbiorców. W podzięce, nagradzana elita okazywała silne wsparcie rządzącym i pomagała im w pozostaniu przy władzy” (Maathai 2006: 173).

Maathai, okazując zrozumienie sytuacji, w jakiej znajdowały się odwiedzane przez nią społeczności, wskazywała również na inne przyczyny obecnej kondycji gleby, za którą każdy powinien wziąć odpowiedzialność. Sadzenie drzew miało zapobiec erozji gleby. Zachęcała również do sadzenia warzyw, które były tradycyjną składową kenijskiej diety i zapewniały właściwe odżywienie. Te warsztaty edukacyjne zaczęły z czasem zbierać pozytywne plony w postaci wzrostu odpowiedzialności wśród rolniczych społeczności za poprawę jakości ich życia. Ważnym składnikiem tego sukcesu było danie ludziom szansy na wypowiedź w ich własnym języku, a nie w suahili czy po angielsku, jak to zwykle na takich publicznych spotkaniach miało miejsce ze względu na urzędową rangę tych języków. Innym kluczowym elementem seminariów stało się osadzenie dyskusji w kontekście kulturowym¹⁰. Możliwość ekspresji w rodzimym języku dała lokalnym społecznościom niezbędne narzędzie do skutecznej komunikacji. Dodała im również odwagi oraz wzmocniła poczucie jedności.

„Przed przybyciem Europejczyków mieszkańcy Kenii, patrząc na drzewa, nie widzieli drewna na opał, patrząc na słonie, nie widzieli drogocennych kłów, czy też patrząc na gepardy, nie widzieli ich pięknej skóry o komercyjnej wartości.

¹⁰ W Kenii mamy do czynienia z ponad 30 grupami etnicznymi, które posługują się obecnie 44 językami – oprócz określonego języka przypisanego każdemu ludowi występują dodatkowo różnice dialektowe. Na ten temat por. Pawełczak (2004: 15–22).

Jednak po kolonizacji (...) zamieniliśmy swoje wartości na zgodne ze wzorem gospodarki pieniężnej. Wszystko zaczęło być postrzegane w kontekście pieniędzy. Jak się okazało, jeśli można coś sprzedać, traciło to szansę na ochronę” (Maathai 2006: 175). Na skutek determinacji i konsekwentnego działania, na początku nowego milenium „w Kenii istniało ponad 6000 szkółek leśnych, zarządzanych przez 600 lokalnych placówek, co angażowało setki tysięcy kobiet, również wielu mężczyzn (...), dzięki czemu zostało zasadzonych ponad 30 milionów drzew” (Maathai 2006: 175). Podczas konferencji zorganizowanej przez ONZ w Nairobi w 1985 r. w ramach uczczenia zakończenia Women’s Decade, Maathai oddała głos kobietom z terenów wiejskich, które miały szansę podzielić się doświadczeniem z gośćmi przybyłymi z całego świata. Mieli oni również okazję przyjrzeć się funkcjonowaniu szkółek leśnych podczas wypraw na tereny wiejskie. Zwieńczeniem tych spotkań było wspólne sadzenie drzew. Gdy w 2008 r. miałam szansę przyjrzeć się lokalnej codzienności w wiosce złożonej z mieszkańców o tożsamości masajskiej, lecz także Kalenjijn, byłam świadkiem wzrostu świadomości w kwestii wzięcia odpowiedzialności za zalesienie własnej ziemi. Odwiedziłam jedną ze szkółek leśnych w miejscowości Narok, z *Kokoo*¹¹ (Leah Koros) i kupiłyśmy tam kilka sadzonek. Dwa lata później udałam się tam również z *Kakuyiaa*¹² (Lekakeny Koros), gdzie nabyliśmy kolejne sadzonki, które utworzyły na ich wzgórzu aleję drzew, czy jak powiedziałaaby Maathai, kolejny *green belt*. Powrót w to samo miejsce w następnym roku umożliwił mi utwierdzenie się w przekonaniu, że nasza inicjatywa była słuszna, a systematyczne nawadnianie pozwoliło drzewom ukorzenić się na owym wzgórzu na trwałe, co zaobserwowałam rok później.

Dzięki pozyskanym funduszom ze strony UNEP możliwe stało się rozszerzenie działalności Green Belt Movement na inne kraje afrykańskie, które również zmagaly się z problemem pustynnienia, deforestacji, kryzysu zasobów wodnych i głodu na terenach wiejskich. Dzięki kolejnym spotkaniom, seminariom i międzynarodowym inicjatywom powstała Pan-African Green Belt Network, spajająca takie kraje jak Etiopia, Tanzania, Uganda, Ruanda czy Mozambik. Działalność Maathai stawała się coraz bardziej znana i poważana zarówno w ojczyźnie, jak i poza jej granicami, skąd zaczęły napływać kolejne prestiżowe nagrody, utwierdzające sens podejmowanych inicjatyw. Ich zwieńczeniem stała się w 2004 r. Pokojowa Nagroda Nobla, która ostatecznie wpisała Wangari Muta Maathai i jej ruch na mapę ogólnoswiatowych działań na rzecz ochrony bioróżnorodności naszej planety. Była też wyrazem uznania dla działalności Maathai na rzecz ruchu prodemokratycznego. Wielokrotnie narażając swoje życie, płacąc za to więzieniem, domagała się wolności, prawdy i końca skorumpowanej dyktatury, w jaką przemieniła się

¹¹ W języku maa: babcia.

¹² W języku maa: dziadek.

Kenia w czasach reżimu Daniela arap Moi'ego. Już po przemianach politycznych Maathai została wybrana ministrem ds. środowiska, co umożliwiło jej szerzenie dotychczasowej polityki ekologicznej, chroniąc gospodarkę rolną i leśną.

Akt sadzenia drzewa urósł z czasem do rangi symbolu pokoju. Coraz silniejsze są symbole pamięci o pojednaniu, o budowaniu harmonijnej wspólnoty. Kwestia etniczności przez lata bardzo dzieliła naród kenijski i do dziś te podziały są żywe w społecznej świadomości, co również znalazło wyraz w działalności GBM, kiedy to niektóre społeczności nie chciały czerpać z zasobów szkółek leśnych, należących do odmiennych grup etnicznych. Z czasem i te bariery zostały przełamywane dzięki zaangażowaniu Maathai i jej współpracowników, a zwaśnione społeczności zaczęły nawiązywać pokojowy dialog.

5. Podsumowanie

Wangari Muta Maathai całe swoje życie poświęciła walce o ochronę środowiska naturalnego, jak również dbałości o tradycję kulturową, nadając wysoką rangę tożsamości. Dotyczyło to również kwestii nazewnictwa. Znamienny jest jej powrót do afrykańskiego imienia Wangari, które w kikuju znaczy „lampart”. Wangari, przez lata nosząca imiona Mary Josephine, postanowiła wrócić do swoich korzeni, do źródła swojej tożsamości i siły. Do tego również zachęcała społeczności, z którymi współpracowała. W poszanowaniu ich tradycji, zachęcała do mądrego rozwoju, który nie oznaczał jednoczesnego wykorzenia. Angażując się w kwestię odbudowy ekosystemu poprzez sadzenie drzew i dbałość o właściwe nawodnienie gleby, a także o dostęp do czystej wody pitnej, wskazywała jak istotna jest wiedza na temat rodzimego obszaru. Dzięki edukacji dawała szansę kolejnym pokoleniom na budowę zdrowych nawyków i podejmowanie świadomych decyzji, ważących na bezpieczeństwie oraz jakości ich codziennej egzystencji.

Jej ruch Green Belt Movement, zainicjowany w 1977 r., za główne cele obrał sobie walkę z deforestacją, konserwację środowiska naturalnego i poprawę jakości życia, w tym dostępu do czystej wody pitnej. Liczne kampanie zachęcały kobiety do sadzenia drzew i tym samym do rozwoju myśli ekologicznej. Jak twierdziła Maathai, to one jako pierwsze uświadamiają sobie niedobór surowców, bo to one zajmują się gospodarstwem domowym. Miała świadomość, że degradacja środowiska naturalnego i komercjalizacja rolnictwa są przyczyną niemożliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb bytu. Wpływ Green Belt Movement na działania w innych krajach afrykańskich doprowadził do utworzenia w 1986 r. Pan African Green Belt Network. Jej sukces, podobnie jak na gruncie kenijskim, stał się tak spektakularny dzięki temu, że działania były proste, dostępne, o wymiernie szybkich rezultatach.

Maathai przekonywała, że ochrona środowiska możliwa jest w demokracji, stąd drzewo stało się symbolem walki o system demokratyczny w Kenii. Sadzono drzewa pokoju, domagając się zwolnienia więźniów politycznych. Wykorzystywano ten symbol również w walkach etnicznych, co miało swoje istotne zakorzenie w tradycji afrykańskiej – sadzenie drzewa jako zachęta do zawarcia pokoju i pojednania. Wcześniej powszechnie uważano, że mieszkańcy terenów wiejskich są zbyt biedni, niedoświadczeni, pozbawieni wiedzy i narzędzi, a więc rozwiązania powinny przyjść z zewnątrz. Maathai miała ogromny wkład w zmianę takiego myślenia. Przekonywała, że rolnicy sami mogą oferować rozwiązania i podejmując działania, mogą wpłynąć na poprawę jakości życia. Dzięki programowi edukacji obywatelskiej, cele te mogły zostać zrealizowane. Zrównoważony rozwój miał stać się również drogą do rozwoju demokracji, praw kobiet, jak również międzynarodowej solidarności. Jak określiła to Komisja Noblowska: „Maathai myśli globalnie, działa lokalnie”¹³. Maathai solidaryzowała się ze wszelkimi inicjatywami, które miały na celu zasiewanie ziaren pokoju. Inną kampanią, którą wspierała, była Jubilee 2000 Coalition zainicjowana w 1998 r., mająca na celu anulowanie długów najuboższych krajów afrykańskich oraz wyrażenie sprzeciwu wobec grabieży ziemi i alokacji terenów leśnych. Jak przekonuje Brooks: „Przywódtwo to podróż przez życie, a nie cel sam w sobie, dlatego praca Maathai pomoże innym liderom docenić wartość jaką daje ruch oddolny – jego wiarygodność, pracę z pasją i dbanie o relacje w budowaniu sprawiedliwej przyszłości” (Brooks 2017: 20). Kenijskie uniwersytety posiadają obecnie wydziały zajmujące się problemami środowiska naturalnego, przygotowując młodych ludzi do kompetentnego zaangażowania się w jego ochronę. Jej spuścizna będzie obecna przez kolejne pokolenia, a jej słowo pisane będzie dalej inspirować do pracy na rzecz środowiska nie tylko w Kenii, ale na całym świecie. Po jej śmierci w 2011 r. świat stał się uboższy o wyjątkową, charyzmatyczną postać, a jednocześnie Maathai pozostawiła go wystarczająco bogatym dzięki ludziom, którzy wciąż podążają wyznaczonymi przez nią drogami, kontynuując działania na rzecz obrony ekosystemu i praw człowieka.

¹³ <https://www.nobelprize.org/prizes/peace/2004/maathai/facts/>, dostęp z dnia 9 lipca 2020.

Bibliografia

- Brooks C., Melanie. 2017. „Grassroots leadership for ecological sustainability, empowerment and political change. Wangari Maathai and the Green Belt Movement”, w: Jeffrey S. Brooks, Anthony H. Normore (red.), *Leadership lessons: Great thinkers on equity, justice and education*, New York: Teachers College Press, 14–22.
- Gulyani, Sumila; Debabrata Talukdar, Mukami R. Kariuki. 2005. „Water for the urban poor: water markets, household demand and service preferences in Kenya”, *Water Supply and Sanitation Sector Board Discussion Paper Series* 5, 1, The World Bank Group.
- Kirksey, Russell. 2007. „Accommodating traditional African values and globalization: Narrative as argument in Wangari Maathai’s Nobel Prize Lecture”. *Women and Language* 30, 2.
- Maathai, Wangari. 2004. Nobel lecture, <https://www.nobelprize.org/prizes/peace/2004/maathai/26050-wangari-maathai-nobel-lecture-2004/>, dostęp z dnia 20 stycznia 2021.
- Maathai Muta, Wangari. 2006. *Unbowed. One woman’s story*. London: Arrow Books.
- Maathai Muta, Wangari. 2009. *The challenge for Africa*. London: Arrow Books.
- Maathai Muta, Wangari. 2020. *Dr. Wangari Maathai plants a forest*. Los Angeles: Rebel Girls.
- Marshall, Samantha. 2011. „The water crisis in Kenya: Causes, effects and solutions”, *Global Majority E-Journal* 2, 1, 31–45.
- Mumma, Albert. 2007. „Kenya’s new water law: an analysis of the implications of Kenya’s Water Act, 2002, for the rural poor”, w: B. van Koppen, M. Giordano, J. Butterworth (red.), *Community-based water law and water resource management reform in developing countries*, Oxfordshire: Cabi, 158–172.
- nobelprize.org. 2004. <https://www.nobelprize.org/prizes/peace/2004/maathai/facts/>, dostęp z dnia 15 lutego 2021.
- Ofcansky, Thomas P. 1984. „Kenya forestry under British Colonial Administration, 1895–1963”. *Journal of Forest History* 28, 3, 136–143.
- Ogendi, George M.; Issac M. Ong’oa. 2009. „Water policy, accesibility and water ethics in Kenya”. *Santa Clara Journal of International Law* 1, 7, 177–196.
- Pawelczak, Marek. 2004. *Kenia*. Warszawa: Trio.
- Prévo, Franck; Aurélia Fronty. 2017. *Wangari Maathai: The woman who planted millions of trees*. Watertown: Charlesbridge.
- Rateb, Ashraf; Hermas ElSayeb. 2020. „The 2018 long rainy season in Kenya: Hydrological changes and correlated land subsidence”. *Remote Sensing* 12, 1–16.
- reliefweb. 2005. „Kenya: At least 14 killed in clashes over water”. <https://reliefweb.int/report/kenya/kenya-least-14-killed-clashes-over-water>, dostęp z dnia 23 stycznia 2021.
- Roy, L. Jessica; Ben Crow; Brent Swallow. 2005. „Getting access to adequate water: Community organizing, women and social change in Western Kenya”. International workshop on African Water Laws: Plural Legislative Frameworks for Rural Water Management in Africa, South Africa. <https://dlc.dlib.indiana.edu/dlc/bitstream/handle/10535/5058/ROY-J.pdf?sequence=1>, dostęp z dnia 23 stycznia 2021.
- Understanding the Kenia 2016 Water Act. 2016. „2030 Water Resources Group”. <https://www.2030wrg.org/wp-content/uploads/2016/12/Understanding-the-Kenyan-Water-Act-2016.pdf>, dostęp z dnia 19 stycznia 2021.

- [The] Water Act. 2016. *Kenya Gazette Supplement* 164. https://wra.go.ke/wp-content/uploads/2019/05/The_Water_Act_2016.pdf, dostęp z dnia 19 stycznia 2021.
- WASREB. 2020. <https://wasreb.go.ke/national-water-services-strategy/>, dostęp z dnia 15 lutego 2021.
- water.org. 2021. <https://water.org/our-impact/where-we-work/kenya/>, dostęp z dnia 18 stycznia 2021.
- WHO/UNICEF Joint Monitoring Report. 2019. <https://www.unicef.org/kenya/water-sanitation-and-hygiene#:~:text=The%20WASH%20joint%20monitoring%20programme,for%20the%20survival%20of%20>, dostęp z dnia 18 stycznia 2021.
- World Bank. 2004. *Towards a water-secure Kenya: Water resources sector memorandum*. Washington, DC. <https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/15546> License: CC BY 3.0 IGO, dostęp z dnia 20 stycznia 2021.